



U Świętego Michała

miesięcznik parafii św. Michała Archanioła w Skrzyszowie

BĄDŹ WIERNY AŻ DO ŚMIERCI I DAM CI WIENIEC ŻYWOTA

31 sierpnia 2025 * nr 8 / 227 rok XX



Pożegnanie Sióstr Służebniczek

Po 157 latach istnienia, z dniem 14 sierpnia br. skrzyszowski klasztor Sióstr Służebniczek został zamknięty, a siostry obecnie w nim posługujące opuściły skrzyszowską placówkę. Jedynym powodem jej zamknięcia jest brak powołań zakonnych. Budynek klasztoru, który ma prawie 130 lat nadaje się do gruntownego remontu. Wystawiony został na sprzedaż. Parafia nasza nie miała możliwości zakupu budynku, jego gruntownego remontu i utrzymywania tego obiektu. Musiałaby powstać jakaś fundacja lub znaleźć się sponsor. Pozostaje nam zatem modlitwa i wdzięczność oraz wielki sentyment i pamięć o miejscu, które na stałe zapisało się w historii naszej parafii i miejscowości.

Początki historii skrzyszowskiego klasztoru sięgają roku 1868, kiedy to ówczesny proboszcz parafii ksiądz Henryk Ring widząc szerzącą się biedę będącą przyczyną wielu nieszczęść, grzechów i zła, i chcąc przeciwdziałać zarówno ubóstwu, jak i podnieść morale wsi oraz zapewnić opiekę dzieciom gdy ich rodzice ciężko pracowali na roli, podjął starania, aby do parafii sprowadzić siostry zakonne ze *Zgromadzenia Służebniczek Maryi Niepokalanej*, założonego przez bł. Edmunda Bojanowskiego, które by prowadziły *ochronkę* dla dzieci. Zakupił wówczas z własnego majątku za 930 talarów malutki murowany domek (*wybudowany w 1862 r.*) i drewnianą stodołkę kryte słomą oraz 17 mórg ziemi i 3/4 morgi łąki dla przyszłego klasztoru. Skierował też prośbę do arcybiskupa o sprowadzenie z Poręby (bo tam była pierwsza placówka zakonu) *Małych Służebniczek Maryi* (*tak je początkowo nazywano*). I tak, 16 kwietnia 1868 roku (*w Białą Niedzielę*), do Skrzyszowa przybyły pierwsze Siostry Służebniczki: siostra Elżbieta Bieńkowska – *starsza (przełożona)*, trzy *nowicjuszek*: siostra Józefa Adamik, siostra Joanna Gorzałka i siostra Franciszka Wróbel oraz towarzyszące im przełożona generalna – siostra Elżbieta Szkudłapska z Jaszkowa i siostra Anna Böhm – przełożona porębskiego klasztoru. Na początku swej działalności zakonnice prowadziły *ochronkę* dla dzieci, szkołę robót kobiecych dla dziewcząt, a także odwiedzały opuszczonych chorych, pielęgnowały ich i na ile warunki pozwalały – przyjmowały ich u siebie. Ze swoją działalnością docierały też do okolicznych wiosek, a nawet do oddalonego o kilka kilometrów Wodzisławia Śl.

Niewątpliwie największym wydarzeniem w dziejach skrzyszowskiego klasztoru było przybycie do Skrzyszowa w 1868 r. założyciela *Zgromadzenia Sióstr Służebniczek* – bł. Edmunda Bojanowskiego. Sam Bojanowski w swym *"Dzienniku"* to wydarzenie wspomina następująco: *"Środa, 30 września 1868 r.: Byłem na Mszy Świętej i u Komunii Św. Kościółek stary, drewniany, dziwnej konstrukcji. Po kawie poszliśmy do ochronki i na pole sióstr, ze siostrą Elżbietą i z dziewczátkami. Wśród ich pól, na wzgórzu jest należący do nich boreczek, z którego prześliczny widok na góry Beskidy i część Sudetów. Pięknie widać na Morawie Lisą Horę (Brama Morawska ze wzniesieniem o wys. 550 m). Z pola zboczyliśmy z ks. Ringiem do wioski Krostoszowic i Buczy (prawdopodobnie chodzi o dzisiejsze Podbucze), gdzie ksiądz Ring pokazywał mi dwa przez siebie kupione gospodarstwa. W jednym z nich chce zaprowadzić także ochronkę. Wróciliśmy do probostwa na obiad. (...) Po obiedzie byliśmy u sióstr na wieczerzy, bo ludzie tyle poznosili siostronom ofiar na przyjęcie gościa, iż wypadało spożyć cośkolwiek z tych darów. Potem byłem na herbacie u księdza Ringa.*

Wnocy o 2-giej godzinie wyjechałem na pocztę do Loslau (Wodzisław). Siostry dwie przyszły jeszcze ze mną się pożegnać".

Po 18 latach sytuacja klasztoru diametralnie się zmieniła. Parafię objął nowy proboszcz – ks. Wincenty Sobel, który nie był przychylny siostronom i dążył do tego, by sprzedać klasztor i grunt. Pan Bóg miał jednak inne plany co do tej placówki. Niejaki Karol Uliczka – tutejszy nauczyciel i organista – by siostry mogły w Skrzyszowie pozostać – wykupił cały majątek. Z czasem Zgromadzenie wykupiło od niego nieruchomości, która w 1889 r. stała się własnością Zgromadzenia. Kiedy zmienił się proboszcz i parafię przejął ks. Edmund Śladczyk – prawdopodobnie w roku 1892 – przy jego pomocy i ofiarności parafian w miejscu dawnego małego domku wybudowano nowy, w którym urządzono małą kapliczkę.

Różne były koleje losu klasztoru – co działo się na skrzyszowskiej placówce między rokiem 1889 a 1921 – nie wiadomo dokładnie, gdyż kronika z tego okresu zaginęła na skutek działań wojennych z 1945 roku. Prawdopodobnie jednak siostry przede wszystkim trudniły się pielęgnacją chorych, wypiekały hostie, stroiły ołtarze, prały bieliznę kościelną, uczyły dziewczęta robót ręcznych, dzwoniły na *Anioł Pański*, zajmowały się katechizacją i pełniły rolę organistki, a prowadząc *ochronkę* utrzymywały siebie i powierzone im dzieci z pracy rąk własnych na roli, zarówno swojej, jak i w proboszczowskim ogrodzie.

W czasach *Kulturkampfu* i zaostrenia germanizacji zabroniono siostronom gromadzić dzieci w *ochronce*. W lutym 1941 roku na podstawie wydanego zarządzenia o konfiskacie majątku polskiego, wszystkie domy własne Zgromadzenia otrzymały komisarycznych zarządców dla kontroli rozchodów i dochodów oraz dozoru przejętego inwentarza. Jakby cudem ocalał tylko dom w Skrzyszowie, który pominięty przy konfiskacie, do końca wojny cieszył się swobodą.

W czasie II wojny światowej siostry zostały zmuszone do opuszczenia klasztoru. Trwało to półtora miesiąca, kiedy to przez Skrzyszów przechodził front i wioska znalazła się w strefie ostrzału i wielkich walk. Rosyjski sztab wojskowy zamienił wówczas klasztor w pocztę wojenną. Po 6 tygodniach pobytu w Panewnikach, 11 maja 1945 r. siostry szczęśliwie wróciły do klasztoru, a raczej do tego, co po nim zostało. Odbudowa zniszczonego, bez okien i drzwi, doszczętnie zrabowanego klasztoru, trwała 3 lata.

Po wojnie wcale nie było siostronom łatwo. Mimo wielu przeciwności związanych zarówno z biedą, trudnymi warunkami gospodarczymi oraz ustrojem politycznym, siostry dalej niestrudzenie prowadziły swoją działalność, a przede wszystkim wspierały swoją obecnością i modlitwą Skrzyszowian. Niestety musiały zrezygnować z prowadzenia gospodarstwa (*zostawiły sobie 2 morgi pola i łąki, a resztę wydzierżawiły rolnikom*). W latach 50-tych udało im się dokonać remontu i przebudowy klasztoru. Rozebrano stare chlewy, powiększono klasztor o pokój na poddaszu, zmieniono ogrodzenie, a wejście do klasztoru usytuowano z przodu budynku przez altankę (*dotychczas była ona magazynem sprzętu ogrodniczego*). W 1959 roku dokonano poświęcenia klasztornej kaplicy pw. Matki Boskiej Bolesnej. Rok 1968 był dla sióstr rokiem szczególnym, gdyż w tym właśnie roku w bardzo uroczysty sposób obchodzono

jubileusz stulecia działalności skrzyszowskiego klasztoru. Cała uroczystość miała miejsce 21 kwietnia, w *Białą Niedzielę*. W 1970 r. całkowicie zlikwidowano gospodarstwo rolne (ziemię wydzierżawiono rolnikom, a siostry zatrzymały jedynie 0,25 ha). 3 lata później, w 1971 roku, przed klasztorem stanęła figura Matki Bożej Niepokalanej, która jest patronką Zgromadzenia Sióstr Służebniczek.

Władze Zgromadzenia, biorąc pod uwagę, że jest to jedna z najstarszych po Porębie placówek na Śląsku, którą odwiedził Ojciec Założyciel bł. Edmund Bojanowski, zdecydowały o jej rozbudowie. W 1994 roku rozpoczęto remont, z jednoczesną rozbudową klasztoru. Parafianie gorliwie i ofiarnie włączyli się w dzieło rozbudowy klasztoru. W styczniu 1995 r. w trakcie kolędy poświęcono mieszkanie sióstr i przygotowane na *ochronkę* pomieszczenia oraz nowo powstałą kaplicę (*przebudowano i przedłużono na ten cel dotychczasową altankę*). Po długiej przerwie (bo od czasu *Kulturkampfu*), 4 września 1995 roku skrzyszowska *ochronka* wypełniła się radosną obecnością dzieci, których na początek zgłosiło się ośmioro. Z czasem ta działalność, która jest głównym charyzmatem Zgromadzenia nabierała coraz większego rozmiaru. W 1999 roku przed klasztorem stanęła druga figura – założyciela Zgromadzenia – bł. Edmunda Bojanowskiego w otoczeniu dzieci.

Ochronka funkcjonowała w skrzyszowskim klasztorze przez prawie 20 lat. W czerwcu 2015 roku wraz z końcem roku szkolnego, Mszą Świętą odprawioną w klasztornej kaplicy przez ks. proboszcza Witolda Tatarczyka, zawieszono działalność *ochronki* (ze względu na czekający klasztor generalny remont), która niestety już nigdy nie została wznowiona. 5 października 2015 roku, ks. proboszcz

Witold Tatarczyk w klasztornej kaplicy poświęcił ponad 100-letni ołtarz, który został przeniesiony z likwidowanej placówki w Lubecku k. Lublińca, a 7 kwietnia 2018 r. uroczystie obchodzono 150. Rocznicę przybycia Sióstr Służebniczek do Skrzyszowa. Co roku w klasztornej kaplicy odbywały się całonocne *Adoracje Najświętszego Sakramentu* (w lipcu i wrześniu) oraz przypadający 15 września odpust ku czci Matki Boskiej Bolesnej. Przy skrzyszowskim klasztorze nadal działalność prowadzi *Stowarzyszenie Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*.

W czasach obecnych życie sióstr w klasztorze i pełnione przez nie funkcje były nieco inne – dostosowane do dzisiejszych potrzeb – katechetki, przełożonej, zakrystianki i kucharki – ale niezmiennie pozostaje to, że służyły pomocą innym – tak, jak chciał ich założyciel bł. Edmund Bojanowski. Ta pomoc niesiona była nie tylko rękami, ale też sercem. I chociaż czasem siostronom było bardzo ciężko i same potrzebowały pomocy – zawsze były otwarte na ludzi, zawsze potrafiły okazać pomocną dłoń i dzielić się wszystkim, a zwłaszcza miłością. Miłością służebną, jakiej uczy nas Chrystus. Przez swą posługę, pracę i modlitwę, uczyły Skrzyszowian od najmłodszych lat, jak żyć z Bogiem i dla Boga, a świadectwo ich żywej wiary powinno być dla nas drogowskazem w dążeniu do świętości. Obecność sióstr odcisnęła na tutejszej społeczności niezatarte znamię i trudno sobie wyobrazić Skrzyszów bez ich obecności...

oprac. C. B., foto: archiwum parafialne
źródło: s. M. Czesława Smolorz "Dzieje Skrzyszowa na tle historii Górnego Śląska i Ziemi Wodzisławskiej",
A. Robak, s. M. Ryszarda Chlipała "Wszystko w ręku Boga"



około 1892 roku



po 1945 roku



po 1957 roku



po 1971 roku



1995 rok



2006 rok



2025 rok





Z życia klasztoru



Niestety, wobec zaistniałych okoliczności, kiedy już w lutym bieżącego roku dotarła do nas wiadomość o likwidacji skrzyszowskiej placówki, nie pozostaje nam nic innego, jak tylko Siostry pożegnać i im podziękować.

Pożegnanie Sióstr odbyło się w niedzielę 3 sierpnia br. podczas Mszy Świętej dziękczynnej o godz. 10.30 odprawionej w intencji Sióstr Służebniczek za wstawiennictwem bł. Edmunda Bojanowskiego, z podziękowaniem za ich 157 lat posługi w Skrzyszowie z prośbą o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Liturgia słowa tego dnia skierowała nasz wzrok na rzeczy nieprzemijające. *"Dążcie do tego, co w górze, nie do tego, co na ziemi"* (Kol 3,2), bo tylko to, co jest piękne i szlachetne w oczach Boga trwa wiecznie i nie prowadzi ludzkich serc tylko na zatracenie... Pięknie wpisało się to w intencję sprawowanej Eucharystii, którą koncelebrowali: ks. proboszcz Witold Tatarczyk, ks. kanonik Florian Ludziarczyk i proboszcz z Krostoszowic – ks. Rajmund Żurek. Na mszy obecne były również: matka prowincjalna Violetta Stawik, siostra wikaria Demetria Hadamik, siostra ekonomka Świętosława i siostra Bartłomiej z Panewnik, a także nasze siostry – s. M. Terencja i s. M. Joela. Duchowo łączyła się z nami s. M. Augustyna, która już skrzyszowski klasztor opuściła wcześniej.

W trakcie homilii ksiądz Proboszcz krótko przypomniał historię skrzyszowskiego klasztoru, po czym odegrała została scenka rodzajowa ilustrująca napisany przez ks. proboszcza Henryka Ringa list do bł. Edmunda Bojanowskiego o życiu sióstr w naszym klasztorze, po którym to Ojciec Założyciel zdecydował się naszą placówkę odwiedzić w 1868 roku. Scenka powstała przy ogromnym zaangażowaniu dzieci i młodzieży, pani Małgorzaty Szyrockiej-Durczok oraz pana Pawła Sobika – odgrywającego rolę bł. Edmunda. Tekst listu napisała Marta Pałka. Wszyscy zostali nagrodzeni gromkimi brawami.

Pod koniec Eucharystii słowa podziękowania do Sióstr skierował ks. Proboszcz, Anna Robak (*w imieniu parafian*) oraz pani Danka Szczypka (*w imieniu rodziców, których dzieci uczęszczały do ochronki*). Dołączyły się też delegacje i wierni. Niejedna łza zakręciła się w oku... Zaś słowa podziękowania do wszystkich parafian w imieniu *Zgromadzenia Sióstr Służebniczek* skierowała matka prowincjalna Violetta Stawik. Na zakończenie Eucharystii odśpiewano uroczyste *"Te Deum"*.

Dziękujemy Siostron, które obecnie w klasztorze przebywały: s. M. Terencji – przełożonej i katechetce, s. M. Joeli – zakrystiance i s. M. Augustynie – ale także tym wszystkim Siostron, które na przestrzeni ponad półtora wieku z mieszkańcami Skrzyszowa żyły – za całą ich posługę, wszelkie dobro, obecność w naszej wspólnotce, otwartość i modlitwę oraz żywy przykład ofiarnej i bezgranicznej służby Bogu i każdemu człowiekowi. I choć Sióstr z nami już nie będzie – to dzieło przez nie zapoczątkowane będzie trwało wiecznie. Za to im serdeczne Bóg zapłać! Życzymy wszelkich potrzebnych łask Bożych, opieki Matki Bożej i orędownictwa bł. Edmunda Bojanowskiego na dalszej ich służebnej zakonnej drodze. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci, dziełach kontynuowanych przez skrzyszowską *Rodzinę bł. Edmunda*, trosce o groby tych Sióstr, które na skrzyszowskim cmentarzu spoczywają i modlitwach – zwłaszcza tych o nowe powołania.

Życie toczy się dalej, świece dla niektórych powoli już gasną, bieg historii wyznacza nowe horyzonty – ale Skrzyszów bez Sióstr już nigdy nie będzie ten sam...

P. S. Przybyłe z Panewnik na uroczystość pożegnania Siostry wyraziły również troskę o los stojącej na terenie klasztoru figury bł. Edmunda Bojanowskiego – według posiadanych informacji figura ta zostanie przed klasztorem i troszczyć się będą o nią nowi właściciele posesji.

14 sierpnia br. był ostatnim dniem pobytu Sióstr w skrzyszowskim klasztorze. O godz. 7.00 rano została odprawiona ostatnia Msza Święta z ich udziałem o Boże błogosławieństwo dla nich.

Siostra M. Terencja przeszła na placówkę do Knuruwa, gdzie będzie przełożoną tamtejszego klasztoru; s. M. Joela będzie pełniła powierzone jej funkcje w Gierałtowicach,

natomiast s. M. Augustyna – ze względu na wiek i stan zdrowia została przeniesiona do *Domu Prowincjalnego Sióstr Służebniczek* w Panewnikach.

C. B.





"Wszystko ma swój czas i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem"

/Księga Koheleta 3,1/

Bóg działa pośrodku swojego ludu przez tych, w których sobie upodobał. Do nich należał także bł. Edmund Bojanowski – wywodzący się z polskiej szlachty – służąc słabym, chorym; troszcząc się o zaniedbane dziecko, by następnie zorganizować dziewczęta, które same oddały się na służbę Bogu posługując najbiedniejszym. Jego wrażliwe i otwarte serce sprawiło, że 16 kwietnia 1868 r. cztery Służebniczki przybyły do małej, niepozornej wioski, leżącej na terenie Górnego Śląska. Dziś powiedzieć możemy (*za Koheletem*), że to był ten najlepszy czas i odpowiednia pora. Pięć miesięcy później sam Założyciel Służebniczek odwiedził Skrzyszów, by zobaczyć ziemię i miejsce, w którą zostało wrzucone ewangeliczne ziarno założonego przez siebie Zgromadzenia.

Kolejne serce, które było wielkie i otwarte na potrzeby ludu, to serce ówczesnego proboszcza – ks. Henryka Ringa. Tenże proboszcz skrzyszowskiej parafii, za sprawą swojego przyjaciela ojca Władysława Schneidera, franciszkanina z Góry św. Anny oraz przełożonej Sióstr Służebniczek w Porębie – s. Anny Böhm, poczynił starania o siostry, które znane były z pracy z wiejskim ludem i uformowane duchowo przez bł. Edmunda Bojanowskiego. Otwarte serce ks. Henryka Ringa sprawiło, że sam za własne pieniądze kupił dom i ziemię na rzecz powstającego klasztoru, w którym zwłaszcza dziecko miało być otoczone opieką.

Służebniczki od samego początku zajmowały się dziećmi z rodzin, których rodzice pracowali w polu oraz opiekowały się chorymi po domach. Aby utrzymać siebie, *ochronkę*, dać dzieciom jeść, nierzadko ubrać – same musiały najmować się do pracy u gospodarzy. Ich służba nie ograniczała się tylko i wyłącznie do Skrzyszowa. Zasięg ich posług obejmował także okoliczne wioski.

Siostry przeżyły trudny czas tzw. *Kulturkampfu*, który w 1872 r. pozbawił je kontaktów z dziećmi i młodzieżą polską. Ich obecność została ograniczona do pracy w kościele i przy jego obejściu. Zaś wiosną 1889 r., już po *Kulturkampfie*, ze zmianą proboszcza w parafii Skrzyszów – zachwiana. Nowy proboszcz chciał sprzedać dom użytkowany przez siostry oraz ich pole. Opatrzność Boża sprawiła, że pozostały w Skrzyszowie dzięki szlachetnym sercom ludu – a zwłaszcza kierownika szkoły o nazwisku Karol

Uliczka, który wykupił dom i ziemię od parafii, a potem przekazał siostrze. Nieco później Zgromadzenie nabyło majątek od pana Uliczki, zaś parafianie zawsze mieli swój wkład w remontach. Kolejny cios to czas II wojny światowej. Siostry musiały opuścić własny dom. Wróciły po zakończeniu działań wojennych do zdewastowanego budynku – i znów z pomocą parafian zorganizowały *ochronkę* dla dzieci, szkołę szycia i robót ręcznych oraz dalej pielęgnowały chorych po domach.

Szczególnym wydarzeniem w skrzyszowskim klasztorze było otwarcie 16 lipca 1959 r. kaplicy z Najświętszym Sakramentem. Kaplica służyła nie tylko siostrze, ale była miejscem chrześcijańskiej formacji tak dzieci, młodzieży, jak i dorosłych. Odprawiane Msze Święte, wspólna modlitwa, nocne czuwania z tutejszym ludem sprawiały, że wiara i dawane świadectwo budowało wspólnotę parafialną.

Wszystko, co materialne z czasem wymagało remontów, napraw, a nawet rozbudowy. Klasztor przechodził wielokrotnie przez tego typu prace. Zwłaszcza *ochronka* była poddawana różnym modernizacjom. W końcu siostry zostały zmuszone w 2015 roku zamknąć działalność *ochronki*, tracąc to, co dla ich charyzmatu było najważniejsze – troskę o dobro dziecka, która łączyła się zawsze z dobrem rodziny.

157 lat – tak długim okresem obecności w jednej parafii nie może poszczycić się żadna placówka Służebniczek. Wierność charyzmatowi Założyciela, a także otwarte serca parafian i kapłanów przez wszystkie te lata sprawiły, że siostry przetrwały wszystkie trudne chwile. Ziarno raz wrzucone zaowocowało wiarą tych, którym służyły.

Obecny, dotkliwy brak powołań włączamy w refleksję mędrca Koheleta, że *"każde przedsięwzięcie ma swój czas..."* Inaczej nie da się zrozumieć, dlaczego trzeba zostawić coś, co było tak konieczne i istniało aż tyle lat.

Pewne jest, że Dobry Bóg, sprawca wszystkiego, znajdzie *"czas"* i kolejną *"swoją godzinę"*, by Jego Chwała objawiła się w dziele, które z pewnością wyrośnie wśród wspaniałych i wiernych Jemu skrzyszowian.

W tym miejscu i w tym czasie Siostry Służebniczki bardzo gorąco dziękują Kapłanom oraz Parafianom za 157 lat doznanego dobra, doświadczanej życzliwości oraz piękną współpracę.

*w imieniu sióstr – s. M. Terencja
przełożona skrzyszowskiego klasztoru*

Modlitwa o powołania kapłańskie i zakonne

Jezu, Boski Pasterzu, Ty powołałeś Apostołów i uczyniłeś ich rybakami ludzi. Wezwij i dzisiaj młodych ludzi do Twojej służby. Ty nieustannie żyjesz dla nas. Twoja ofiara nieprzerwanie uobecnia się na naszych ołtarzach, bo pragniesz, by wszyscy ludzie mieli udział w Twoim odkupieniu. Niechaj ci, których powołałeś, rozpoznają Twoją wolę i daj im oczy otwarte na potrzeby całego świata. Daj im usłyszeć nieme prośby tylu ludzi, błagających o światło prawdy i ciepło prawdziwej miłości. Pozwól im wiernie trwać w dziele budowania Twego Mistycznego Ciała, by w ten sposób kontynuowali Twoje posłannictwo. Uczyn ich solą ziemi i światłością świata. Panie spraw, aby wiele dziewcząt i chłopców wielkodusznie i bez wahania poszło za głosem Twojej miłości. Obudź w ich sercach pragnienie doskonałego życia według Ewangelii oraz wolę bezinteresownej służby dla Kościoła. Daj im gotowość przyjścia z pomocą wszystkim tym, którzy potrzebują ich pomocnych rąk i miłosiernego pochylecia nad ludzką nędzą. Amen.



Odpust ku czci św. Wawrzyńca

W niedzielę 10 sierpnia br. w naszej parafii odbył się odpust ku czci św. Wawrzyńca. Już po raz 489 parafianie z Wodzisławia Śląskiego przybyli w pieszej pielgrzymce ślubowanej Panu Bogu i św. Wawrzyńcowi. Przez wieki okoliczności pielgrzymowania były przeróżne – epidemie, zabory, wojny, komunizm, niesprzyjające warunki atmosferyczne czy wreszcie pandemia koronawirusa – jednak intencje z jakimi przychodzą pielgrzymi, są zawsze te same – prośby o pokój, zdrowie, o dobre urodzaje, pracę, zachowanie wartości chrześcijańskich w rodzinach i na świecie i Boże błogosławieństwo dla pątników i ich bliskich.

W tym roku pieszo, z figurą Pana Jezusa Starośliwego przybyło 36 pielgrzymów. Pozostali dotarli własnymi środkami transportu. Po drodze, tradycyjnie już przystanek w gościnnym skrzyszowskim domu państwa Edyty i Stanisława Marcol, którzy co roku podejmują pielgrzymów napojami i ciastem. Tradycją jest również powitanie pielgrzymów przy *Gościńcu Białego Orła*.

Suma odpustowa w koncelebrze została odprawiona o godz. 11.00 w intencji parafian ze Skrzyszowa, pielgrzymów i parafian z Wodzisławia Śl. oraz za zmarłego ks. infułata Pawła Pyrchałę w 2 rocznicę jego śmierci. Sumistą i kaznodzieją odpustowym był ksiądz dr Jan Kocłęga – wykładowca teologii dogmatycznej w *Wyższym Seminarium Duchownym w Częstochowie* (w 2024 roku głosił u nas *Rekolekcje Wielkopostne i będzie je również głosił w roku 2026*). Mszę sprawowali również: ks. proboszcz Witold Tatarczyk oraz ks. kanonik Florian Ludziarczyk.

W słowie wprowadzenia ksiądz Proboszcz wspominał, że święty Wawrzyniec patronuje naszej parafii (*a ta istnieje już ponad 800 lat – i według historycznych źródeł jest jedną z najstarszych parafii na Śląsku*) ponad 700 lat (*przez ostatnie prawie 90 – jest to już święty Michał Archanioł*). Pielgrzymka wodzisławska jest wyjątkowa – znalazła się bowiem w wydany z okazji jubileuszu 100-lecia Archidiecezji Katowickiej jubileuszowym albumie, a zarazem katalogu i przewodniku – *"100 pereł na 100-lecie Archidiecezji Katowickiej"*, jako najdłużej na przestrzeni lat trwająca pielgrzymka na Śląsku (*obok zamieszczonej tam również średniowiecznej, kamiennej chrzcielnicy z naszego kościoła, jako najstarszej na Śląsku*).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! – takie przesłanie popłynęło do nas z kazania odpustowego. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus – w naszym życiu, w naszych słowach i czynach, a także w naszym dążeniu do świętości – za przykładem świętego Wawrzyńca. Niech będzie

pochwalony Jezus Chrystus, aby kiedyś On mógł pochwalić nas Bogu, kiedy po ziemskiej wędrówce staniemy przed Nim w wiecznej radości Nieba.

Po Mszy Świętej odbyła się procesja wokół kościoła z Najświętszym Sakramentem i figurą Chrystusa Starośliwego. Po mszy wszyscy pielgrzymi mogli odpocząć w altance i domu parafialnym, gdzie czekały na nich napoje oraz tradycyjny poczęstunek – śląski kołocz.

O godzinie 15.00 odbyły się *Nieszpory odpustowe*, podczas których każdy miał możliwość ucałowania relikwii św. Wawrzyńca. Po *Nieszporach* pożegnaliśmy wszystkich przybyłych na uroczystości odpustowe pątników.

Pragnę bardzo podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do przygotowania i głębokiego przeżycia uroczystości odpustowej. Bóg zapłać kaznodziei i sumiście – ks. dr Janowi Kocłędze, kapłanom, siostram zakonnym, chórowi *Absolwent*, organistce, pocztom sztandarowym, strażakom, paniom w strojach ludowych, służbie liturgicznej, paniom za wystrój kościoła, *Zespołowi Charytatywnemu* za przygotowanie salek na przyjęcie pielgrzymów, państwu Edycie i Stanisławowi Marcol za przyjęcie i ugoszczenie pielgrzymów idących pieszo z Wodzisławia Śl. w swoim domu, Bóg zapłać państwu Marii i Janowi Klapuch oraz Izabeli i Tadeuszowi Klapuch za podarowany kołocz, także państwu Marioli i Łucjanowi Musioł.

Słowa wielkiej wdzięczności dla wszystkich uczestniczących w sumie odpustowej – zarówno parafian ze Skrzyszowa, gości z innych parafii, jak i pielgrzymów z Wodzisławia, którzy często schorowani, z wielkim trudem, ale pielgrzymują. To piękne świadectwo wiary. Cieszy również fakt, że pielgrzymów i wiernych na sumie odpustowej z roku na rok przybywa i pielgrzymuje coraz więcej młodych ludzi. Zapraszamy wszystkich znów za rok!

Nie pomijając nikogo – wszystkim ofiarodawcom,

darczyńcom i dobrodziejom – Bóg zapłać!

ks. W. T.





Fide et Amore

W Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, tym razem w letni, pogodny wieczór, po raz kolejny w naszej świątyni rozbrzmiały nuty III koncertu w ramach XIX Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Religijnej "Fide et Amore", który w tym roku organizowany jest pod hasłem "Deus Caritas est..." (Bóg jest Miłością).

XIX edycja wydarzeń festiwalowych będzie skupiała w tym roku uwagę odbiorców na tematach miłości i ojcostwa. Przyszedł w końcu czas, aby w czasie Międzynarodowego Festiwalu Twórczości Religijnej "Fide et Amore" pochylić się nad jedną z największych tajemnic chrześcijaństwa, jaką jest Trójca Święta. Festiwal zainaugurowany został 1 sierpnia br. i potrwa aż do 31 października br. Obejmował będzie 12 artystycznych piątków oraz 4 wydarzenia towarzyszące: modlitwę jubileuszową (noc pokuty i wynagrodzenia – jubileusz osób samotnych); konferencję naukową ("Deus Caritas est" – czyli o Bogu i człowieku oczami św. Hildegardy); spotkanie literackie (z cyklu "Usiądź w cieniu S(s)łowa a odpocznij sobie...") oraz postscriptum festiwalowe (Eucharystia i medytacje gregoriańskie o św. Józefie w 25 rocznicę śmierci ks. Tomasza Wuwra 1969-2000). Festiwal jest połączeniem współpracy wielu osób oraz instytucji – pomimo trudności finansowych wciąż są osoby i instytucje, które to wydarzenie wspierają materialnie i merytorycznie. Dzięki temu w trakcie koncertów będziemy mogli podziwiać występy artystów z Polski, Niemiec, Włoch, Wielkiej Brytanii, Chin i Szwajcarii. Od początku głównym inicjatorem i dyrektorem festiwalu jest ks. dr Wiesław Hudek – muzykolog, liturgista i poeta. W tym roku wydarzenia festiwalowe tradycyjnie już gościć będą w kościołach regionu – Kokoszycach, Turzy Śląskiej, Skrzyszowie, Jedłowniku, Wodzisławiu Śląskim, Rybniku, Jastrzębiu Zdroju, Raciborzu, Żorach-Rowniu, a także w instytucjach zaprzyjaźnionych z festiwalową ideą – w Pałacu Schlutterbachów w Jastrzębiu Zdroju-Boryni oraz Zespole Szkół Społecznych im. Wspólnej Europy w Żorach.

15 sierpnia 2025 r. o godz. 19.00 w naszym kościele parafialnym pw. św. Michała Archanioła w Skrzyszowie, odbył się koncert III festiwalu zatytułowany "O, Magne Pater" (O, Wielki Ojciec). Wykonawcą był zespół *Trinus Ensemble* w składzie: Adrianna Bujak-Cyran – śpiew; Liliana Pocięcha – śpiew; Anita Pyrek-Nackiewicz – kierownictwo artystyczne, śpiew, portatyw (małe przenośne organy piszczałkowe), a towarzyszyła mu Aleksandra Kauf-Tyrała – fidel pło-

cka, suka bilgorajska (etniczne, staropolskie smyczkowe instrumenty muzyczne, budową przypominające skrzypce, na których gra się tzw. techniką paznokciową – struny skracane są przez boczny dotyk paznokciem).

Zespół wokalny *Trinus Ensemble* powstał w 2019 roku. Tworzą go trzy śpiewaczki związane z krakowskim środowiskiem artystycznym. *Trinus Ensemble* specjalizuje się w wykonywaniu muzyki epoki średniowiecza oraz renesansu, ze szczególnym akcentem na muzykę polską. Zespół łączy działalność artystyczną z pracą naukowo-badawczą, często opierając swoje wykonania na materiałach źródłowych. Oprócz najstarszych kompozycji wokalnych, zespół prezentuje także współczesne utwory *a cappella*, z akompaniamentem fortepianu lub organów, a także tradycyjne utwory z towarzyszeniem instrumentów ludowych i dawnych.

Koncert rozpoczął się słowem powitania i wprowadzenia skierowanym do wszystkich gości i słuchaczy przez ks. dr Wiesława Hudka – dyrektora festiwalu oraz słowem podziękowania i wdzięczności wszystkim tym osobom i instytucjom, bez których festiwal nie mógłby się odbyć.

Zespół wykonał utwory pochodzące z XIII-wiecznych rękopisów siostr klarysek z Krakowa i Starego Sącza oraz trzy śpiewy autorstwa św. Hildegardy z Bingen (1098-1179) przy akompaniamencie dawnych instrumentów. Wśród wykonanych utworów znalazła się również "Antyfona o św. Wawrzyńcu", co pięknie wkomponowało się w niedawno obchodzony w naszej parafii odpust ku czci tego świętego. Pomiędzy utworami mogliśmy usłyszeć rozważania o Wniebowzięciu Maryi z fragmentów konstytucji apostolskiej Piusa XII "Munificentissimus Deus". Wykonawcy zostali nagrodzeni gromkimi brawami, a koncert zakończył się modlitwą "Pod Twoją obronę", błogosławieństwem końcowym i utworem "na bis".

Ten upalny, wakacyjny piątkowy wieczór dał słuchaczom nie tylko chwilę wyciszenia i wytchnienia od męczącego upału w kościelnych murach, ale też był prawdziwą uctą duchową. Pozwolił na refleksję nad rzeczami najważniejszymi w życiu oraz nad tym, jak wielki i miłosierny jest Bóg Ojciec – który – zwłaszcza w tym wakacyjnym czasie – pozwala nam podziwiać piękno stworzonego przez siebie świata...

C. B.



foto: red.

W telegraficznym skrócie

W niedzielę 27 lipca br. obchodziliśmy ustanowiony przez papieża Franciszka *V Światowy Dzień Dziadków i Osób Starszych*. Miało to związek z przypadającym 26 lipca liturgicznym wspomnieniem świętych Joachima i Anny – rodziców Maryi i dziadków Pana Jezusa. O godz. 8.00 w naszym kościele odprawiona została Msza Święta w intencji babć, dziadków i osób starszych – zarówno żyjących, jak i tych zmarłych.

*

2 sierpnia przypadł odpust *Porcjunkuli*. W tym dniu można było uzyskać odpust zupełny, gdy nawiedziło się kościół parafialny, odmówiło *Wierzę w Boga, Ojczyźnie nasz i Zdrowaś Maryjo* oraz spełniło zwykłe warunki odpustu, czyli stan łaski uświęcającej, Komunia Św. i modlitwa w intencjach wskazanych przez Ojca Św.

*

6 sierpnia przypadło *Święto Przemienienia Pańskiego*. W tym dniu zwyczajowo modliliśmy się o przemienienie trudnych, dotykających nas spraw i problemów.

*

8 sierpnia br. przypadła trzecia rocznica śmierci ojca Józefa Tatarczyka SVD. Pamiętamy w o nim w ofiarowanych Mszach Świętych i w naszych modlitwach.

*



15 sierpnia w *Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny* podczas każdej Mszy Świętej odbyło się poświęcenie ziół i kwiatów.

*

Tradycyjnie, 15 sierpnia w *Uroczystość Wniebowzięcia NMP* o godzinie 16.00 odprawione zostały *Nieszpory Maryjne* z przyjęciem przez wszystkich chętnych *szakplera*, który symbolizuje płaszcz Matki Bożej. Z noszeniem *szakplera* związane są obietnice szczególnych łask. *Shakplerz* mogą

przyjąć zarówno dzieci, młodzież i dorośli. W tym roku *szakplerz* przyjęło 8 osób.



Parafia nasza otrzymała błogosławieństwo ojca świętego Leona XIV, zawieszone w przedsionku naszego kościoła. /artykuł. str. 18/

*



*

W dniach 18, 20 i 21 sierpnia br. w godz. 8.30-14.30 odbyła się zbiórka zużytego sprzętu RTV i AGD. Zbiórkę organizowała firma, która część uzyskanego dochodu przeznaczą na misje.



*

Zakupionych zostało ponad 20 ton groszku na zimę.

*

Zakończony już miesiąc sierpień to w tradycji polskiej miesiąc trzeźwości i abstynencji.

*

Podziękowania do wszystkich parafian i nie tylko, za wszelkie formy służby na rzecz naszej parafii: pracy, pomocy finansowej i materialnej, gesty życzliwości, uczynności, dobre słowo! Serdeczne Bóg zapłać za wszelkie dary, Bóg zapłać za wpłaty na konto parafialne (podawane w każdym numerze gazetki), Bóg zapłać za wszelkie indywidualne ofiary. Bóg zapłać za wszystkie gesty pomocy i życzliwości: *Anonimowi Ofiarodawcy, Antkiewicz Kamelia Jan, Brzemia Teresa Eugeniusz, Canibol Halina Andrzej, Cnota Irena, Gawlok Czesława Anna Marzena, Grzegoszczyk Androna Adam, Hudek Wiktor, Kielkowski Nina Damian, Klapuch Izabela Tadeusz, Klapuch Maria Jan, Klepek Gertruda Franciszek, Kłosek Anna, Knura Bronisława, Kopiec Adelajda, Kopiec Barbara, Kopiec Danuta, Kubiak Joanna Dariusz, Martynowska Janina, Kuś Izolda, Ledwoń Walentyna Jan, Lubos Aniela, Maciejewska Rita, Molczyk Barbara Eugeniusz, Mrukwa-Kominek Ewa, Musioł Mariola Łucjan, Oślizło Józef, Skupień Zygmunt, Smolorz Alicja Wiesław, Swoboda Zenon, Sylwesiuk Blandyna Tadeusz, Szczęsny Wanda Jan, Szczypka Danuta Kazimierz, Tatarczyk Krystyna, Walter Erna, Wiśniewski Lidia Jacek, Wnuk Danuta, Wnuk Gabriela Bogusław, Wuwer Henryka Rajmund, Zielonka Aleksandra Tadeusz.* Nie chcąc pominąć nikogo – wszystkim za wszelkie dobro serdeczne Bóg zapłać!

ks. W. T.

GODZINY OTWARCIA KANCELARII PARAFIALNEJ

Poniedziałek	8.00 – 9.00 i 16.00 – 17.00
Wtorek	nieczynne
Środa	8.00 – 9.00 i 18.00 – 19.00

Czwartek	nieczynne
Piątek	16.00 – 17.00
Sobota	nieczynne



Z życia Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego

Poręba. Spotkanie u Źródła.

23 maja 2025 r. razem z Renatą Jureczko pojechaliśmy do Poręby na *Spotkanie u Źródła*. Zameldowaliśmy się szczęśliwie razem z 15 osobami – członkami wspólnot *Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego* z Rogowa i Rydułtów, w pięknej i malowniczej miejscowości w *Domu Formacyjnym im. bł. Edmunda Bojanowskiego*. Przywitała nas s. M. Hanna Szopa oraz cisza, słoneczna pogoda i śpiew ptaków. Te wszystkie przymioty przyrody towarzyszyły nam przez wszystkie trzy dni, które spędziliśmy w tej "*dolinie spokoju*", gdzie nie mając zasięgu telefonicznego mogliśmy jeszcze lepiej złapać kontakt z Panem Bogiem. Ten wspaniały czas rozpoczynaliśmy udziałem w Eucharystii. Następnie s. M. Lauretta Turek przybliżyła nam historię tego miejsca, pozwoliła wrócić do źródeł nie tylko naszego Kościoła, ale również Zgromadzenia Sióstr Służebniczek NMP. Jako, że Poręba leży u stóp Góry św. Anny, uczestniczyliśmy w sanktuarium w nabożeństwie majowym. Na niedzielą Eucharystię udaliśmy się do kościoła w Leśnicy, nawiedziliśmy także cmentarz, gdzie spoczywają Siostry Służebniczki. To był cudowny czas podarowany nam przez Boga. Dziękując wszystkim za całe dobro, jakiego w tym czasie doświadczyliśmy, mamy nadzieję, że jeszcze tam powrócimy.



Kokoszyce.

Rekolekcje Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego.

W dniach 14-17 lipca br. w pałacu *Domu Rekolekcyjnego w Kokoszycach* odbyły się rekolekcje *Rodziny bł. Edmunda Bojanowskiego*. Ze względu na trwający remont obiektu, dwa pierwsze dni rekolekcji odbywały się w położonym opodal niego tzw. *kościółku*, co przyczyniło się do dodatkowych przeżyć. Rekolekcje prowadził ojciec Symplicjusz Ireneusz Sobczyk OFM. Uczestniczyły w nich 34 osoby, w tym 11 członków i sympatyków z naszej skrzyszowskiej wspólnoty. Temat konferencji wyrażony był w treściach o powołaniu człowieka. Głównym powołaniem człowieka przez Boga jest powołanie do świętości, które wiąże się z powołaniem do życia. By realizować to powołanie potrzeba powołania do życia w rodzinie, a później realizować powołania do życia kapłańskiego, zakonnego czy misyjnego. Wokół pałacu w pięknym parku znajdują się stacje *Drogi Krzyżowej*, którą przeszliśmy, niosąc krzyż Jezusowy i słuchając rozważań ojca Symplicjusza. Jako, że rok 2025 jest w Kościele Katolickim *Rokiem Jubileuszowym*, nawiedziliśmy *Sanktuarium Matki Bożej Uśmiechniętej w Pszowie*, ustanowione *kościółem jubileuszowym*, w którym można

uzyskać *odpust zupełny*. Historię sanktuarium przybliżył nam ks. Adam Kandziora – emerytowany kapłan tamtejszej parafii. Później odmówiliśmy różaniec oraz modlitwy zgodne z intencjami papieża w celu uzyskania *odpustu zupełnego*. Dziękujemy dobremu Bogu za ten czas rekolekcji. Dziękujemy tym, którzy dbali o stronę duchową, ale i gastronomiczną. Dziękujemy ojcu Symplicjuszowi i s. M. Hannie za trud zorganizowania tych rekolekcji. Dziękujemy i sobie nawzajem – za wspólne bycie z sobą, wymianę doświadczeń, modlitwę i śpiew. Bóg zapłać!



Pożegnanie Sióstr Służebniczek

Dnia 3 sierpnia 2025 r. Mszą Świętą w intencji Sióstr Służebniczek NMP pożegnaliśmy nasze kochane Siostry, które w związku z decyzją przełożonych o likwidacji skrzyszowskiego klasztoru przeszły do posługi na inne placówki. Pozostała nam tęsknota oraz głęboka i usilna modlitwa o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne. Pozostała również powstała przy Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek NMP wspólnota osób świeckich *Rodzina bł. Edmunda Bojanowskiego*. Edmund Bojanowski zwany *Serdecznie Dobrym Człowiekiem* założył Zgromadzenie Sióstr Służebniczek. Celem sióstr była opieka i pomoc dzieciom, ludziom chorym i biednym. Charyzmat tego wielkiego człowieka przyświeca również naszym działaniom.

Skrzyszowska wspólnota liczy obecnie 15 członków i kilku sympatyków. Pragniemy dalej trwać we wspólnocie i realizować się poprzez modlitwę, katechezy, rekolekcje, pomoc potrzebującym, misjom, spotkania wspólnotowe oraz pielgrzymki. Zapraszamy na wrześniowe spotkanie, tym razem już do salek *domu katechetycznego*. Zapraszamy

wszystkich chętnych do wstępowania do naszej *Edmundowej Rodziny*. Nie dajmy zapomnieć, że założyciel Sióstr Służebniczek – błogosławiony Edmund Bojanowski – chodził po skrzyszowskiej ziemi!

Wiesława Gaszka



Pielgrzymka Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śl.

W niedzielę 17 sierpnia br. odbyła się tegoroczna *Pielgrzymka Stanowa Kobiet i Dziewcząt do Piekar Śląskich* pod hasłem *"100-lecia Archidiecezji Katowickiej i koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej"*. Pielgrzymka ta to jedno z najważniejszych wydarzeń religijnych na Górnym Śląsku, którego korzenie sięgają XVII wieku. Z naszej parafii pojechała wyjątkowo duża grupa niewiast.

Program uroczystości obejmował między innymi *Godzinki*, modlitwę różańcową, procesję z obrazem Matki Bożej, Mszę Świętą pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego abp Antonio Guido Filipazziego, *godzinę ewangelizacyjną*, *nieszpory* pod przewodnictwem bp Piotra Przyborka – biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej oraz procesję do bazyliki na zakończenie pielgrzymki.

Słowo społeczne wygłosił bp Marek Szkudło – administrator archidiecezji katowickiej. Zaprosił do

spojrzenia na życie kobiety przez prawdę codzienności, czułości, trudu i nadziei. Biskup Marek Szkudło wskazał na Maryję, że nie była osobą wpływową, ale przemieniła dzieje ludzkości przez swoją obecność i wierność. Powiedział, że *"Śląsk to ziemia kobiet pracujących"*. I dodał, że miłość, którą dajemy na co dzień, jest wartością społeczną. A to, jak troszczymy się o dom, dzieci, starszych i chorych – to nie jest dodatek do życia, ale fundament cywilizacji miłości. Kobieta widzi to, czego inni nie mówią. To dar, ale i brzemię. Zachęcał nas, byśmy były odważne, żebyśmy się nie bały mówić o tym, co nas boli. Mówił, żeby nasze serca stały się miejscem, w którym świat odzyskuje pokój – nie przez siłę, ale przez obecność.

Z. B.



Miesiąc na Watykanie

W tym roku w lipcu po raz kolejny – dzięki życzliwości Sióstr Służebniczek – przełożonej s. Maksymiliany, s. Agnieszki i s. Stelli, które posługują na Watykanie oraz na zaproszenie ojców Franciszkanów z *Collegio dei Penitenti Vaticani*, czyli *spowiedników watykańskich* – udaliśmy się do Rzymu. Był to dla nas czas pięknych, duchowych doświadczeń, połączonych z codzienną poranną Eucharystią w *Kaplicy Chóru*, w pustej jeszcze *Bazylice św. Piotra*. Pomimo bardzo bogatych w wydarzenia dni, tak próbowaliśmy ułożyć obowiązki, by zawsze mieć czas wolny na modlitwę przy grobie św. Jana Pawła II i powierzyć wszystkie intencje, z którymi przyjechalismy do Rzymu oraz te, które napływały z każdym dniem od rodziny znajomych i przyjaciół, a także uczestniczyć w każdy czwartek w celebrowanej właśnie w tym miejscu Mszy Świętej. To były takie nasze rekolekcje. Wielkim zaszczytem dla nas było mieszkanie i przebywanie na Watykanie, z własną przepustką na cały miesiąc. Nasz pobyt na Watykanie to głównie służba, ale mogliśmy swobodnie poruszać się po miejscach, gdzie pisała się historia naszego Kościoła i naszej wiary, gdzie stąpało wielu papieży; słuchać przewodników i korzystać z wielkiej wiedzy pracujących tam ojców i księży. Nasza wdzięczność za taką możliwość była tym większa, kiedy widzieliśmy kolejki, w jakich

wytrwale stały rzesze pielgrzymów. Wielką łaską było dla nas również codzienne zyskiwanie odpustu.

Pobyt w Rzymie rozpoczęliśmy od przywitania się z *Bazyliką św. Piotra* i przejściem przez *Święte Drzwi Roku Jubileuszowego*. Dzięki wielkiej życzliwości ojców Franciszkanów i Sióstr Służebniczek mogliśmy również pielgrzymować w różne miejsca. Zwiedzaliśmy już Rzym parokrotnie, ale ciągle wracamy do *czterech bazylik papieskich Rzymu* – *św. Piotra na Watykanie*, *św. Pawła za Murami*, *św. Jana na Lateranie* i *Santa Maria Maggiore (Matki Bożej Większej – gdzie spoczywa papież Franciszek)*. Zwiedziliśmy również *Opactwo Tre Fontane* – to opactwo-sanktuarium, położone w południowej części Rzymu, nad którym duchową opiekę sprawują ojcowie trapiści. Według przekazów ustnych, w tym właśnie miejscu św. Paweł Apostoł został ścięty mieczem, a jego odcięta głowa miała trzykrotnie uderzyć w ziemię, dając początek trzem źródłom (z włoskiego *tre fontane*). Szczególnym dla nas miejscem pielgrzymowania w tym roku był Asyż – ze względu na to, że byliśmy w miejscach, które na codzień nie są dostępne dla dużych grup pielgrzymów. Z wielkim wzruszeniem uczestniczyliśmy tu we Mszy Świętej odprawionej w intencji naszych rodzin i przyjaciół w maleńkiej kaplicy świętego

Józefa z Kupertynu (*był obdarzony darem lewitowania – unoszenia się do góry podczas modlitwy; uznawany za patrona studentów zdających egzaminy*). W Asyżu – przechadzając się urokliwymi uliczkami – dotarliśmy do domu rodziców św. Franciszka. Oprócz grobu św. Franciszka nawiedziliśmy też *Bazylikę św. Klary, Bazylikę Matki Bożej Większej z grobem błogosławionego (a we wrześnie kanonizowanego) Carlo Acutisa – wielkiego wzoru dla młodych pokoleń (dało się zauważyć liczne grupy młodych pielgrzymujących do tego miejsca) oraz Bazylikę Matki Bożej Anielskiej z Kaplicą Porcjunkuli (ulubionym kościołkiem św. Franciszka, który otrzymał od benedyktynów, i który stał się sercem wspólnoty franciszkańskiej)*. Dziś, gdy wchodzi się do wnętrza *Porcjunkuli*, na progu widnieje napis: *"Hic locus sanctus est"* – to miejsce jest święte, ponieważ tutaj Bóg rozmawiał z Franciszkiem. Gdy podniesiemy wzrok, kolejny napis mówi *"Hec est porta vitae aeternae"* – to jest brama życia wiecznego, zawsze otwarta, właśnie dzięki odpustowi *Porcjunkuli*, który wyprosił w modlitwie św. Franciszek.

Podczas naszego wędrowania po Rzymie nie zabrakło również historii – udaliśmy się bowiem także do: *Forum Romanum*, które zachwyca za każdym razem coraz bardziej; *Koloseum*, które robi wielkie wrażenie; *Term Karakalli*; *Panteonu* i polskiego kościoła *Santo Spirito in Sassia*, gdzie uczestniczyliśmy we Mszy Świętej. Na zakończenie dnia kolacyjka i zwiedzanie Rzymu nocą – dla tutejszych mieszkańców nocna pora zwiedzania jest oczywista, ponieważ wysokie temperatury, jakie tu w lipcu występują, zwykle nie pozwalają na jakąkolwiek aktywność w ciągu dnia.

Naszymi opiekunkami podczas pobytu na Watykanie były: siostra Maksymiliana – mieszkająca już 20 lat w Rzymie, przełożona, człowiek o wielkim sercu i życzliwości, posiadająca ogromną wiedzę, którą umie przekazać oraz siostra Agnieszka – człowiek z ogromną życzliwością i dobrocią, dla której nie ma rzeczy nie do załatwienia. Właśnie dzięki ich zapałowi dane nam było uczestniczyć (*będąc bardzo blisko papieża*) w *audiencji* ojca świętego Leona XIV na *Placu św. Piotra*, a po niej zwiedzić miejsca piękne a mało dostępne – *Pałac Apostolski* i *Kaplicę Sykstyńską* oraz piękne *Zatybrze* – z pięknymi kościołami i urokliwymi uliczkami.

Każdego wieczoru po kolacji choć na chwilę siadaliśmy przy kawie na tarasie *Domu Spowiedników Watykańskich* z widokiem na kopułę *Bazyliki św. Piotra*, która była dosłownie w zasięgu ręki.

Drugi już pobyt na Watykanie był dla nas wielkim wyróżnieniem i z całego serca dziękujemy ojcom Franciszkanom (*którzy już od 250 lat posługują codziennie, w wielogodzinnych dyżurach w konfesjonalach w Bazylice św. Piotra, spowiadając w różnych językach*) za zaproszenie, wielką życzliwość, okazane nam serce i za każdą odprawioną Mszę Świętą. Dziękujemy Siostram Służebniczkom – za wielką ich gościnność i czas nam poświęcony (*choć na co dzień przewija się tam wiele gości nie tylko z Polski*). Wszystkim serdecznie Bóg zapłać. Będziemy pamiętać o Was w naszych modlitwach.

Alicja i Ewa



Wakacyjne rekolekcje - od formacji do posługi

Tegoroczne wakacje spędziliśmy w niezwykle sposób – najpierw na piętnastodniowej *Oazie III stopnia Domowego Kościoła* w Sandomierzu, a potem na sześciodniowych *rekolekcjach ewangelizacyjnych* w Tenczyńcu, gdzie posługiwaliśmy w *Diakonii Wychowawczej*.

Oaza III stopnia była pierwotnie pomyślana przez ks. Blachnickiego jako rekolekcje w Rzymie, z codziennymi Eucharystiami w tamtejszych bazylikach. My przeżywalismy ją jednak w Sandomierzu, odwiedzając miejscowe kościoły: między innymi przepiękną katedrę, kościół Nawrócenia św. Pawła, kościół św. Michała Archaniola, kościół św. Józefa, kościół św. Jakuba oraz kościół Świętego Ducha w Sandomierzu, a także świątynie w Koprzywnicy, Rytwianach, Zawichoście i Sanktuarium relikwii Krzyża Świętego w Nowej Słupi. To była nasza duchowa "*mała pielgrzymka*" – odkrywanie Kościoła jako Matki – tu i teraz.

Do południa – modlitwa, Eucharystia, konferencje, spotkania w grupach, rozważanie Słowa Bożego oraz codzienny dialog małżeński. Dzieci w tym czasie mają swoje ciekawe zajęcia z rekolekcyjnymi "ciociami". Po obiedzie jest tak zwany "*czas dla rodziny*". Dzięki takiemu rozkładowi dnia nie tylko umacniamy naszą wiarę i rozwijamy naszą relację małżeńską, ale też nie brakuje rodzinnego, wakacyjnego odpoczynku razem z dziećmi.

Drugim etapem naszych wakacji były *rekolekcje ewangelizacyjne*, które są otwarte dla wszystkich chętnych, nie tylko dla małżeństw *Domowego Kościoła*. Tematem takich rekolekcji są podstawowe prawdy wiary. To czas, w którym wielu odnajduje odpowiedzi na fundamentalne pytania, doświadcza żywej obecności Boga w swoim życiu i świadomie wybiera Jezusa jako swojego Pana i Zbawiciela.

Naszym zadaniem na tych rekolekcjach była posługa w *Diakonii Wychowawczej* – opieka nad dziećmi, podczas kiedy to rodzice brali udział w kolejnych punktach programu rekolekcji. Były gry, zabawy, zajęcia plastyczne i kino wieczorowe. Szczególnie zapadł nam w pamięć dzień, gdy rodzice mieli "*Randkę Małżeńską*" – a my zrobiliśmy dzieciom *kinderbal*, pełen zabawy i radości. Pan Jezus podczas tych rekolekcji przychodził do nas w tych dzieciach.

W Sandomierzu sami zostaliśmy umocnieni, a na *rekolekcjach ewangelizacyjnych* w Tenczyńcu mogliśmy służyć innym. To piękna całość: najpierw formacja, a potem dzielenie się tym, co otrzymaliśmy. Rekolekcje nie skończyły się wraz z wyjazdem – ich owoce chcemy nieść dalej w codzienności.

D. i J. Kosider z dziećmi



Na wakacyjnym redakcyjnym szlaku

W czasie, gdy pielgrzymi przemierzają wśród cienia drzew *Szlak Orlich Gniazd* pielgrzymując do Czarnej Madonny na Jasną Górę, podążamy widowiskową *Drogą Węża* z trzema niebezpiecznymi zakrętami Maryi w kierunku *Sanktuarium Czarnej Madonny w Lluç*.

Tutejsza Częstochowa – najważniejsze pielgrzymkowe miejsce na Majorce znajduje się na północy wyspy, w górach *Serra de Tramuntana* na wysokości 525 m n.p.m. Rzesze pielgrzymów przybywają tu, aby modlić się przed figurką patronki wyspy – Czarnej Madonny nazywanej *La Moreneta*. Miejsce to jest celem pielgrzymek już od XIII wieku, kiedy to muzułmański pastuszek imieniem Łukasz (*Lluç*) znalazł w lesie czarną drewnianą figurkę Matki Boskiej. Umieszczono ją w pobliskim kościele w miejscowości *Escorca*, jednak ona aż 3 razy w niewytłumaczony sposób powracała w miejsce jej odnalezienia. Zbudowano więc na tym miejscu kaplicę, potem kościół i wreszcie cały klasztor *Nostra Senyora de Lluç*. Cała rodzina pasterza nawróciła się na wiarę chrześcijańską.

Obecne centrum duchowe w Lluç zostało wzniesione w XVII wieku. Kompleks składa się z kaplicy z kościołem, kilku budynków klasztornych (*opuszczonych już niestety przez zakonników ze Zgromadzenia Duchowego Misjonarzy Najświętszego Serca Jezusowego na Majorce*), muzeum (*ze zbiorami z epoki talajockiej*), galerii malarstwa religijnego i cel klasztornych, w których teraz pielgrzymi i turyści mogą się zatrzymać. Po lewej stronie kompleksu znajdziemy wijącą się po stoku wzgórza *Drogę Tajemnic Różańcowych* z kapliczkami zakończoną dużym krzyżem. Z jej szczytu rozpościerają się wspaniałe krajobrazy na dolinę, klasztor i otaczające go góry. Tutaj dopiero widać jak widowiskowo położone jest to miejsce. Po prawej zaś, za budynkami klasztornymi, jest nieduży *ogród botaniczny*, położony między wodnymi strumykami, dostarczający spokoju i ukojenia od gwarnej cywilizacji i wysokich majorkańskich temperatur. Znajduje się w nim wiele różnorodnych roślin, gatunki zagrożone i endemiczne górskiego środowiska wyspy. Długa, zadbaną i obsadzoną drzewami alejką, głęboko wciągając zapach kwitnącego akurat *drzewka kadzidłowca* (*pozyskanej z niego pachnącej substancji żywicznej po wyschnięciu używa się do spalania w kadzidłach*) przechodzimy pod budynki klasztorne, w których mieszczą się pokoje noclegowe i muzeum. Na dużym placu zwanym *Placem Pielgrzymów* znajdujemy "punkt zerowy" szlaku jakubowego *Camino de Santiago de Compostela* (*do celu jest tylko 1360 km!*). Wejście do sanktuarium zlokalizowane jest przy dziedzińcu z pomnikiem Pere Joan Campinsa, biskupa Majorki. Wokół znajdują się zabytkowe krużganki.

Barokowa *Bazylika Matki Boskiej z Lluç* zaskakuje swą prostotą z zewnątrz. Nie jest duża, nie wyróżnia jej wysoka wieża (jak to często bywa) ani mnóstwo zewnętrznych zdobień. Jest jakby wtulona w cały kompleks – a zarazem piękna. Za to wewnątrz to prawdziwy majstersztyk sztuki zdobniczej. Jest ono czarne, z dużą ilością przepięknych złotych dekoracji, które doświetla wspaniała kopuła. Ich autorem jest Antonio Gaudí (*hiszpański architekt słynący z wyjątkowych projektów; twórca m. in. Bazyliki Sagrada Família*). Niby mroczne, ale niezwykle. Sanktuarium jest otwarte dla wszystkich, niezależnie od wyznania. W głównym ołtarzu stoi figurka Czarnej Madonny. Nie jest to figurka oryginalna, ponieważ tej nie służył tutejszy klimat

(według niepotwierdzonych jednak informacji prawdopodobnie została na stałe umieszczona w Watykanie). Figurka po nabożeństwie jest odwracana do małej kaplicy znajdującej się z tyłu świątyni. Na ścianie znajdują się dwie tablice z modlitwą – pozdrowieniem *Ave Maria Ramona Llulla* (*teolog, mistyk i misjonarz kataloński*). Jedna z nich jest w języku katalońskim, a druga – jako jedyna na świecie w świątyni chrześcijańskiej – w języku arabskim.

W tej małej kaplicy figurkę Czarnej Madonny można zobaczyć z bliska, a nawet jej dotknąć. I podziękować, że dane nam było znaleźć się w tym ważnym dla mieszkańców Majorki miejscu, gdzie historia spleta się z religijnością i naturą, gdzie nawet podczas urlopu można odpocząć od zgiełku dnia codziennego i wakacyjnego leniuchowania...

tekst i foto C. B.



Nowi kościelni

Od wielu lat zakrystią opiekowały się Siostry Służebniczki. Wraz z ich odejściem z naszej parafii zaszła potrzeba zastąpienia sióstr osobami świeckimi.

Każdą ważną sprawę naszego życia należy w modlitwie powierzyć Opatrzności Bożej, która widzi lepiej niż sięga wzrok ludzki. Zawsze też trzeba prosić Ducha Świętego, aby udzielił Swoich darów tym, których powołuje.

Posługi zakrystianina podjęło się trzech mężczyzn – właściwie są nam wszyscy znani, ponieważ do tej pory pełnili już różne funkcje kościelne. A są to:

Kielkowski Damian – od wielu już lat należy do grona szafarzy Komunii Św. Jest też wraz ze swoją żoną Niną ofiarodawcą górniczego kielicha mszalnego, monstrancji z grafitu (*stojącej w ołtarzu św. Barbary*) oraz dużej monstrancji, w której co środę wystawiany jest Najświętszy Sakrament. Serdeczne też Bóg zapłać żonie Ninie za zaangażowanie i podjęcie się prania obrusów ołtarzowych, alb kapłańskich, ornatów i tzw. bielizny kielichowej.

Kubiniok Stanisław – również przyjął zaproszenie do posługi zakrystianina. Do tej pory od 19 lat należy do

mężczyzn zbierających kolekty. Jego syn Rafał należy do grona szafarzy Komunii Św., wnuk Jan do grona ministrantów, a wnuczka Marta do *Dzieci Maryi i scholki*.

Penkała Łucjan – od 19 lat jest szefem grona *kolekciarzy* naszej parafii. Również przyjął propozycję posługi w zakrystii. Śpiewa w *chórze Absolwent*. Wszyscy trzej panowie należą również do *Żywego Różańca*.

Serdeczne Bóg zapłać za podjęcie tej zobowiązującej, niełatwej, czasochłonnej i odpowiedzialnej posługi w zakrystii. Niech Duch Święty was prowadzi!

ks. W. T.



Nowa katechetka w parafii

W kwietniu br. posługę katechetyczną w naszej parafii zakończyła pani Małgorzata Szyrocka-Durczok. Przez kilka lat katechizowała dzieci w przedszkolu i naszej szkole podstawowej. Jej wielką pasją była organizacja scenek teatralnych. Ma w swojej kolekcji wiele pięknych strojów i rekwizytów. Co roku organizowała *Marsz Świętych*, każde *Roraty* ubogacone były odegraną przez dzieci i młodzież scenką nawiązującą do tematu dnia. W ramach szkolnego wolontariatu organizowała odwiedziny młodzieży w *Domu Seniora "Gwarek"*. W szkole z wielkim zaangażowaniem urządziła *salkę regionalną*, gromadząc tam wiele charakterystycznych dla naszego regionu przedmiotów. Posługiwała w kościele podczas Mszy Świętej szkolnej w czwartki i w niedziele o godz. 10.30. Serdeczne Bóg zapłać pani Małgorzacie za całą gorliwość i z serca płynącą posługę katechetyczną i duszpasterską. Liczymy na dalszą współpracę z naszą parafią, gdyż talentów nie wolno zakopać w ziemi, ale trzeba nimi dalej służyć Bogu i ludziom!

W związku z likwidacją naszego klasztoru posługę katechetyczną zakończyła także s. M. Terencja. Przez ostatnie 3 lata katechizowała dzieci i młodzież w naszej szkole. Przygotowywała dzieci do *Pierwszej Komunii Św.* oraz młodzież klas ósmych do *Sakramentu Bierzmowania*. Prowadziła także przy parafii *Dzieci Maryi*. Serdeczne Bóg zapłać za posługę katechetyczną i wszelkie duszpasterskie zaangażowanie.

Do grona czynnych katechetów naszej parafii należy pani Anna Robak. Od kilku lat katechizuje w naszym przedszkolu i od dwóch lat w szkole podstawowej. Prowadzi katechezy dla dzieci przygotowujących się do *Wczesnej Komunii Św.* Przez kilka lat rowadziła *Poradnię Życia Ro-*

dzinnego oraz nauki przedmałżeńskie. Prowadziła również przyparafialną katechezę dla młodzieży przygotowującej się do *Sakramentu Bierzmowania*. Jest przewodniczącą *Rady Parafialnej*.



Od nowego roku szkolnego do grona katechetów w naszej parafii dołączy pani Elżbieta Frydrych.

Pani Elżbieta Frydrych na co dzień mieszka w Jastrzębiu-Zdroju. Uczęszczała do *Liceum Ogólnokształcącego Sióstr Salezjanek* w Jastrzębiu-Zdroju. Ukończyła również *Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych (język angielski)*. Studia wyższe odbyła na *Wydziale Etnologii i Nauk o Edukacji Uniwersytetu Śląskiego (edukacja wczesnoszkolna, wychowanie przedszkolne i pedagogika opiekuńczo-wychowawcza)*, a *Podyplomowe Studia Teologiczno-Katechetyczne na Uniwersytecie Śląskim* w Katowicach.

Pracowała dotychczas jako lektor języka angielskiego, wychowawca, nauczyciel edukacji wczesno-szkolnej i pedagog szkolny oraz katechetka. Aktywnie działa w wolontariacie (*również międzynarodowym – VIDES*). W czasie wolnym gra na gitarze, lubi śpiewać, uwielbia podróże – szczególnie wycieczki górskie; interesuje się również plastyką i komunikacją interpersonalną.

Życzymy pani Eli błogosławieństwa Bożego, opieki Matki Bożej i świętych patronów oraz dużo siły w posłudze w naszej parafii.

ks. W. T.

Błogosławieństwo Papieskie dla parafii

W przedsionku naszego kościoła nad drzwiami wahadłowymi zawisło błogosławieństwo udzielone naszej parafii przez obecnego papieża Leona XIV. Serdeczne Bóg zapłać za ten dar Alicji Smolorz i Ewie Nolewajka.

Oprócz umieszczonego tam błogosławieństwa obecnego papieża, są jeszcze błogosławieństwa dla naszej parafii trzech innych papieży: papieża Piusa XI, który prowadził Kościół Chrystusowy na ziemi w roku 1936 – czyli w czasie, kiedy budowana i poświęcona była nasza obecna świątynia; także błogosławieństwo papieża Benedykta XVI i papieża Franciszka.

Niech te błogosławieństwa *Widzialnej Głowy Kościoła* umacniają wiarę i miłość wszystkim wchodzącym do naszej świątyni na spotkanie z *Głową Niewidzialną Kościoła* – Jezusem Chrystusem!

ks. W. T.



Prace parafialne

Z poprzedniego numeru naszej gazetki wiemy, że trwały prace przy bocznych zewnętrznych schodach naszego kościoła. Schody te pokryte były płytkami. Płytki w wielu miejscach były luźne lub wogóle ich brakowało. Prace rozpoczęły się od zdjęcia wszystkich płytek. Stan betonowych stopni okazał się być w złym, a w niektórych miejscach w tragicznym stanie. Po usunięciu zniszczonych betonowych elementów odtworzono stopnie. Ostatnim etapem było wyłożenie schodów palonymi granitowymi płytami. Schody są gotowe, są piękne i mamy nadzieję, że przeżyją kilka kolejnych pokoleń skrzyszowian. Bóg zapłać firmie "GRAN – MAR" za to dzieło!

Być może nawet nikt z parafian nie zauważył, że nie dzwonił nasz największy dzwon. Zepsuciu uległ jeden z elementów elektroniki. Awaria została usunięta i w niedzielę i uroczystości dzwony będą już wzywać wiernych pełnym głosem na spotkanie ze swoim Bogiem!

Pomalowany i zakonserwowany został dach kolejnego magazynu blaszanego. Pomalowane w całości zostało także pokrycie dachowe wejścia do *domu katechetycznego*.

Wielu gości przybywających do naszej parafii nie szczędzi słów zachwytu nad porządkami, czystością obejścia i wnętrza świątyni i innych obiektów parafialnych. Dla nas stało się to normą i uważamy za oczywiste. Prawda jednak jest taka, że wystarczyłaby krótka przerwa w trosce o to wszystko, a za chwilę zobaczylibyśmy zarośnięte alejki, zapuszczone skarpy, pajęczyny w każdym miejscu, brud w kościele i w ławkach, toalety, do których by już nikt nie poszedł, zarośnięte chwastami wszystkie tereny zielone, mnóstwo żarówek, które by nie świeciły ani wewnątrz, ani na zewnątrz, wszędzie pełno śmieci, przepełnione kubły cementarne, studnie bez wody!

Dlatego też Bóg zapłać wszystkim zaangażowanym, poświęcającym swój czas, siły i zdrowie dla dobra wspólnego, jakim jest parafia!

ks. W. T.





W ostatnim czasie:

Requiescat in pace...



Jerzy Dembowy
lat 71



W imieniu własnym i całej naszej rodziny
pragniemy podziękować wszystkim
za udział w pogrzebie mojego brata Jerzego,
za modlitwę i zamówione Msze Święte.
Serdecznie Bóg zapłać! – ks. Proboszcz z rodziną

Pierwszą Rocznicę Urodzin obchodził:



Wojciech Oleś

Przez Chrzest Święty do naszej Wspólnoty Kościoła włączeni zostali:



Wiktoria Anna Snoch i Krzysztof Adam Snoch
- c. i s. Andrzeja i Anny



Zuzanna Barszcz - c. Wiesława i Katarzyny



Jan Franciszek Kozielski - s. Sławomira i Justyny

Parafia św. Michała Archaniola w Skrzyszowie
ul. Wyzwolenia 39, 44-348 Skrzyszów
ING Bank Śląski 40 1050 1403 1000 0023 0745 8881
tel. (32) 47 26 608
e-mail: witold.tatarczyk@katowicka.pl
<http://www.skrzyszowparafia.pl>

Bieżący numer gazetki współtworzyli: ks. Witold Tatarczyk,
s. M. Terencja, Wiesława Gaszka, Alicja Smolorz i Ewa Nolewajka,
Dominika i Jarosław Kosider z dziećmi, Zofia Bienia, Celina Burda,
foto msza pożegnalna Sióstr Służebniczek - Andrzej Pałka
foto Fide et Amore - Artur Marcisz.

Nakład: 400 szt. skład: Cela e-mail: burdzik@vp.pl
Druk: Drukarnia "LEGIS" Wodzisław Śl. ul. Jastrzębska 157

Jubilaci i Solenizanci:



*Aniela Piórecki
95. Rocznicą Urodzin*



*Helena Szkatuła
80. Rocznicą Urodzin*



*Ewa Gąsior
60. Rocznicą Urodzin*



*Krystyna Szczeponek
81. Rocznicą Urodzin*

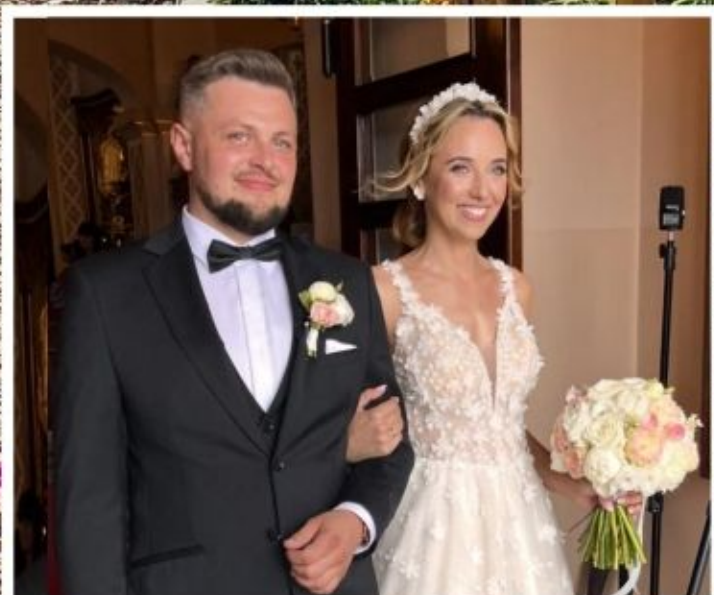


*Zofia Mroczek - 2. Rocznicą Urodzin
Franciszek Bloch - 4. Rocznicą Urodzin*



*Bożena i Artur Wawrzykowski
25. Rocznicą Małżeństwa*

Sakramentalny Związek Małżeński zawarli:



Natalia Grzonka - Jarosław Wojaczek



Anna Dziwok - Sebastian Obara



Angelika Wrona - Mateusz Fajkis



Vanessa Lubas - Szymon Rabin



Małgorzata Hojka - Zbyszek Blachut